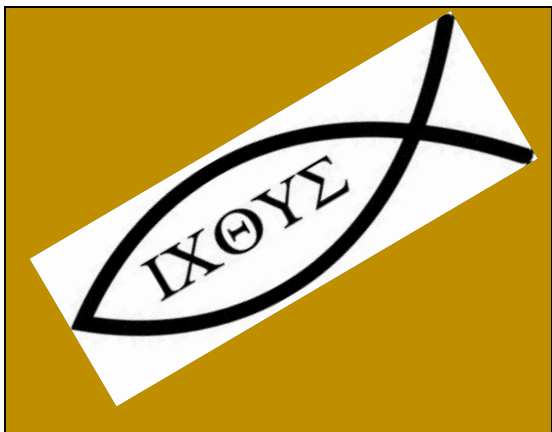




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

11 sierpnia 20**25**

Pwt 10,12-22 (Biblia Tysiąclecia)

12 A teraz, Izraelu, **czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój?** Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, 13 strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. 14 Do Pana, Boga twojego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. 15 Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. 16 Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal [ludem] o twardym karku, 17 albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. 18 On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. 19 Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. 20 Bojcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. 21 On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. 22 W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Izraelici wiedzieli, że są ludem wyjątkowym, który Bóg wybrał „**spośród wszystkich narodów**”, aby mu się objawić (Pwt 10,15). Wyprowadził ich z niewoli – czego nie uczynił nigdy dla żadnego innego narodu – i związał się z nimi przymierzem, na mocy którego byli oddzieleni od innych jako lud święty. Niewątpliwie znajdowali się na uprzywilejowanej pozycji!

Jednak, jak dziś o tym czytamy, Mojżesz przypomina Izraelitom, że to wyjątkowe miejsce w Bożym planie nie upoważnia ich do patrzenia z góry na innych. Jak mówi, Bóg „**nie ma względu na osoby**” (Pwt 10,17). Miłuje ludzi wszystkich narodów i powołał Izraela, aby był dla nich światłem.

Izrael był ludem wybranym, ale wybranym do konkretnej misji. Jaka to była misja? Izraelici mieli objawić chwałę i świętość Boga okolicznym narodom poprzez akty sprawiedliwości i miłosierdzia. Byli wezwani, aby jak On „**miłować cudzoziemca**” i „**wymierzać sprawiedliwość sierotom i wdowom**” (Pwt 10,18). Bóg chciał, by naśladowali Jego miłość do wszystkich ludzi, nie ograniczając się jedynie do własnego klanu, rodziny czy znajomych.

Ojciec niebieski powierza nam dziś podobną misję, jak niegdyś Izraelitom – mamy objawiać Jego miłość tym, którzy jej jeszcze nie znają i zapraszać ich do wejścia z Nim w relację. Czynimy to, między innymi, poprzez traktowanie ich jako umiłowane dzieci Boże, stworzone na Jego obraz i podobieństwo.

Misja ta jest dziś równie pilna jak tysiące lat temu. W świecie, który skupia się na różnicach, który dzieli, dyskryminuje i poniża ludzi ze względu na ich narodowość czy pochodzenie – Jezus wskazuje nam inną drogę. Chce nam pokazać, że droga ofiarnej miłości jest lepsza niż droga dominacji i podziałów.

„**Czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój?**” (Pwt 10,12). Abyś miłował Go całym sercem i służył Mu, miłując bliźniego jak siebie samego. Ten, który wyznaczył Izraelowi zaszczytną rolę w planie zbawienia, zaprasza do udziału w nim także i ciebie. Podejmij to wezwanie. Nie ma godniejszego powołania niż powołanie do miłości!

„Jezu, daj mi serce sługi, abym objawiał Twoją miłość wszystkim, których dziś spotkam”.

Ps 147B,12-15.19-20

Mt 17,22-27: 22 A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. 23 Oni zabiją Go, **ale trzeciego dnia zmartwychwstanie**». I bardzo się zasmucili. 24 Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmy z zapytaniem: «Wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy?» 25 Odpowiedział: «Owszem». Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: «Szymonie, jak ci się zdaje? Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?» 26 Gdy powiedział: «Od obcych», Jezus mu rzekł: «A zatem synowie są wolni. 27 żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę! Weź pierwszą rybę, którą wyciągniesz, i otwórz jej pyszczek: znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie!»



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
12 sierpnia 2025

Mt 18,1-5.10.12-14 (Biblia Tysiąclecia)

1 W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» 2 On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: 3 «Zaprawdę, powiadam wam:

**Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie
wejdziecie do królestwa niebieskiego.**

4 Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. 5 I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje. 10 Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. 12 Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? 13 A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. 14 Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Postaw się na miejscu któregoś z uczniów z dzisiejszej Ewangelii. Przed chwilą zapytaliście Jezusa, „Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?” (Mt 18,1), a On odpowiada, że musicie się stać „jak dzieci”, żeby tam w ogóle się dostać.

Patrzysz na dziecko, które przed wami postawił, na pozostałych uczniów, na wyraz twarzy Jezusa. Wygląda na to, że mówi serio. Nie odpowiada: wy, *moi uczniowie* będziecie *najwięksi*, ani: *postarajcie się jeszcze trochę*, lecz:

jeśli nie staniecie się tacy, jak to dziecko, nie wejdziecie tam w ogóle.

Dlaczego Jezus użył tak mocnych słów? Może dlatego iż widział, że uczniowie rozumieją wielkość tak, jak zwykle rozumieją ją ludzie i to ziemskie pojmowanie wielkości odnoszą do głoszonego przez Niego królestwa.

W królestwach ziemskich, jakie znali uczniowie, od państewka króla Heroda po cesarstwo rzymskie, dygnitarze i dostojnicy rywalizowali ze sobą o zaszczyty i uznanie. Ten, kto wsławił się heroicznymi czynami w bitwie lub zebrał dla króla więcej podatków, był nagradzany prestiżem, władzą i ziemią.

Zamiast jednak podać uczniom przykład jakiegoś dzielnego wojownika czy wpływowego dworzanina, Jezus wskazał na dziecko, które ze swej natury nie ma ani bogactwa, ani władzy, ani wpływów. „**Kto się (...) uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim**” – powiedział (Mt 18,4).

Pokora i prostota. Szczerłość. Duch dziecięctwa. Oto fundament wielkości w królestwie Jezusa.

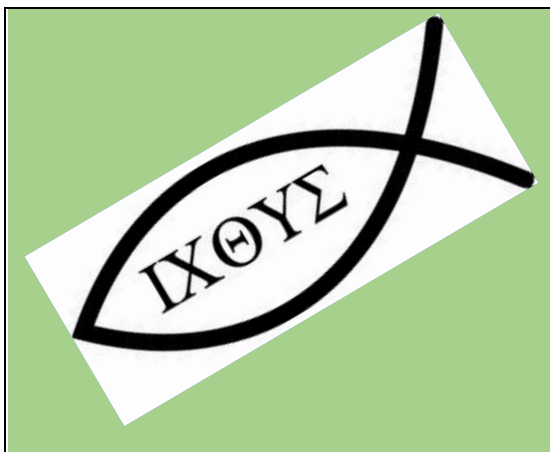
On uczy, że jak dzieci dają się prowadzić swoim rodzicom, tak my mamy dać się prowadzić Ojcu niebieskiemu. Jak dzieci czują instynktownie, że są kochane przez rodziców, tak i my możemy być pewni Jego ojcowskiej miłości, na którą nie musimy zasługiwać. Jak małe dziecko swobodnie wyraża się wobec rodziców, tak i my możemy być otwarci wobec Ojca. Możemy zaufać, że obojętnie z czym do Niego przyjdziemy i jakie pragnienia serca Mu wyjawimy, On przyjmie nas z miłością i zrozumieniem.

Być może dzisiejsza Ewangelia sprawia nam dyskomfort, obnażając wciąż tkwiące w nas pragnienie wielkości według tego świata. Prośmy Pana, aby uczynił nas „wielkimi” w swoim królestwie – wielkimi jak dzieci.

„Jezu, pomóż mi spojrzeć na moje życie Twoimi oczami”.

Pwt 31,1-8

(Ps) Pwt 32,3-4a.7-9.12



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

13 sierpnia 20**25**

Mt 18,15-20 (Biblia Tysiąclecia)

15 Gdy brat twój zgrzeszy [przeciw tobie], idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. 16 Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. 17 Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. 18 Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. 19 Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. 20 **Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich**».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wasze małe dziecko choruje, ma gorączkę i jest niespokojne. Choć podałeś mu leki zalecone przez lekarza i temperatura spada, przytłacza cię stan niepewności. Gonitwa myśli w głowie sprawia, że lęk narasta. Czujesz, jak rośnie w tobie napięcie. Zaczynasz się modlić, prosisz męża, żeby się dołączył. Razem powierzacie swoje cierpiące dziecko Panu. Stopniowo niepokój się ucisza, nie jesteście już sami w tej sytuacji, jest z wami Jezus.

Starsza kobieta powoli traci kontakt z rzeczywistością. Nie zdaje sobie sprawy, że jest we własnym mieszkaniu i zaczyna się niepokoić. Wtedy jej syn klęka przy niej, bierze ją za rękę i zaczynają się modlić. Kobieta zaczyna się odprężać, odzyskuje spokój. Cieszą się wspólnie - Jezus jest pomiędzy nimi!

Jezus chce każdemu z nas nieść pokój swoją obecnością.

On zawsze jest „pośród” nas, gdy gromadzimy się na wspólnej modlitwie. Cieszy się, gdy Jego synowie i córki zwracają się do Niego w jedności, wspólnie Go wielbią i szukają Jego woli.

A ich modlitwa ma moc! Jak mówi Jezus uczniom w dzisiejszej Ewangelii:

„Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 18,19).

Kiedy gromadysz się na wspólnej modlitwie wraz z innymi? Oczywiście co tydzień uczestniczysz we Mszy Świętej z innymi parafianami. Być może adorujesz wraz z nimi Najświętszy Sakrament. Może powierzasz Panu jakieś szczególne intencje w czasie rodzinnej modlitwy.

Wiemy i ufamy, że gdy tak się gromadzimy, Jezus jest z nami w szczególny sposób. Ale jest też inny sposób gromadzenia się na modlitwie - kiedy po prostu proponujesz wspólną modlitwę komuś w mniej formalnej sytuacji. Jeśli nie masz takiego zwyczaju, w pierwszej chwili może to wydać ci się dziwne.

Jednak takie propozycje rzadko spotykają się z odmową. Na przykład, koleżanka z pracy zwierza się z poważnych problemów rodzinnych. Możesz naturalnie obiecać jej modlitwę, ale możesz też zaproponować, że pomodlisz się wraz z nią. Już krótka modlitwa do Pana z prośbą, aby był przy niej, może dać jej odwagę, by stawić czoło kolejnym dniom. W tej krótkiej chwili może ona odczuć nie tylko twoją miłość, ale również miłość Boga Ojca.

Im bardziej otworzysz się na wspólną modlitwę z innymi, tym więcej znajdziesz ku temu okazji. Może nawet ludzie zaczną sami o to cię prosić!

A w każdej z tych sytuacji Jezus, który tak bardzo troszczy się o swój umiłowany lud, będzie wraz z tobą!

„Jezu, otwórz mi oczy na te sytuacje, w których zapraszasz mnie do wspólnej modlitwy z innymi” .

Pwt 34,1-12

Ps 66,1-3.5.8.16-17



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
14 sierpnia 20**25**

Mt 18,21–19,1 (Biblia Tysiąclecia)

21 Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?» 22 Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. 23 Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. 24 Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. 25 Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. 26 Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: "Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam". 27 Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. 28 Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: "Oddaj, coś winien!" 29 Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: "Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie". 30 On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. 31 Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. 32 Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: "Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. 33

Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?"

34 I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. 35 Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».1 Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileę i przeniósł się w granice Judei za Jordan.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Król z przypowieści Jezusa nie wybuchnął gniewem z powodu wielkiego długu zaciągniętego przez sługę. Nie zdenerwował się, gdy ów dłużnik błagał go o cierpliwość i obiecywał spłacić astronomiczną sumę ze swoich marnych zasobów.

Przeciwnie, „**ulitował się nad owym sługą**” i darował mu całość długu (Mt 18,27). Stracił cierpliwość dopiero wtedy, gdy dowiedział się, jak bezlitośnie ten sam sługa potraktował własnego dłużnika. Jego gniew wywołał właśnie ten brak litości wobec drugiego po tym, jak sługa sam doznał tak wielkiego miłosierdzia.

Przebacząc tak wielki dług, pan okazał miłosierdzie i dał sygnał, jakimi zasadami powinien się rządzić jego dom. Pragnął, aby jego słudzy okazywali sobie nawzajem podobną cierpliwość i gotowość do przebaczenia. Nie chcąc naśladować miłosierdzia swego pana, sługa sam się tego miłosierdzia pozbawił.

Jeśli kiedykolwiek byłeś zmuszony spłacać wielki dług, to wiesz, jak bardzo jest to uciążliwe. Podobnie obciążają nas nasze grzechy. Grzesząc „myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem”, zaciągamy ogromny dług, który obciąża i osłabia naszą relację z Bogiem. Dług musi zostać spłacony, a my nie mamy z czego go spłacić! Ale Jezus uwolnił nas od tego długu, abyśmy w wolności przebaczali innym tak, jak On nam przebaczył.

Boże przebaczenie nas zmienia. Zdejmuje z nas ciężar grzechu i stajemy się nowymi ludźmi, zdolnymi kochać i przebaczać, przekazywać dalej miłosierdzie Chrystusa. Mając stale w pamięci miłosierdzie, jakie otrzymaliśmy, pozostaniemy pokorni i pełni wdzięczności przed Panem. Otrzymane przez nas miłosierdzie uchroni nas przed zatwardziałością serca wobec naszych „współsług”.

Kiedy szczególnie trudno będzie ci przebaczyć komuś jego „dług”, przypomnij sobie nieskończone miłosierdzie Boga względem ciebie. On starł zapis wszystkich twoich grzechów i upadków! Następnie podziękuj Jezusowi za to, że ci przebacza i proś, aby Jego miłosierdzie przepływało przez ciebie na innych. Za łaską Boga możesz przerwać krąg zawziętości i żyć jako Jego miłosierny sługa.

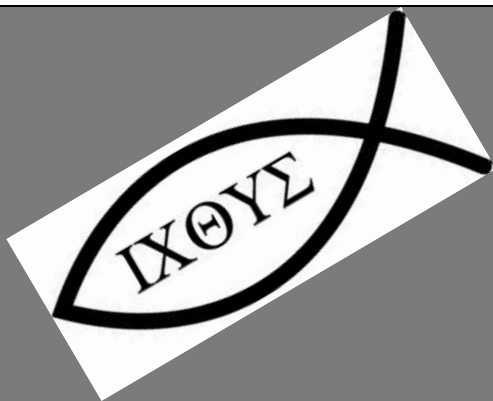
„ Panie , pomóż mi okazywać miłosierdzie moim «dłużnikom»” .

Joz 3,7-10a.11.13-17

Ps 114,1-6



Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

15 sierpnia 20**25**

Lk 1,39-56 (Biblia Tysiąclecia)

39 W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. 40 Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. 41 Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. 42 Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. 43 A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? 44 Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. 45 **Błogosławiona [jest], która uwierzyła**, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana». 46 Wtedy rzekła Maryja:

«**Wielbi dusza moja Pana** 47 i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. 48 Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, 49 gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – 50 i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. 51 On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. 52 Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. 53 Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. 54 Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, 55 jak przyobiegał naszym ojcom – Abrahamowi i jego potomstwu na wieki».

56 Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Obchodzimy dziś uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Mówimy o Niej *najświętsza* i *blogosławiona* nie tylko dlatego, że została poczęta bez grzechu pierworodnego.

Jej świętość nie wynika jedynie z tego, w jaki sposób przysłała na świat! Mówią o tym słowa Elżbiety z dzisiejszej Ewangelii: „**Blogosławiona jest, która uwierzyła**” (Łk 1,45). Maryja uwierzyła, że Bóg, który był wierny obietnicom złożonym Abrahamowi, Mojżeszowi i Dawidowi, dochowa również obietnicy wobec Niej.

Kiedy Jezus zaczął nauczać, Maryja usłyszała jeszcze więcej obietnic – obietnicę odpoczynku dla znużonych (Mt 11,28), życia w obfitości dla tych, którzy do Niego przychodzą (J 10,10), duchowej mocy dla tych, którzy będą Go oczekiwać (Dz 1,8).

Maryja uwierzyła także i w te obietnice i ta wiara otworzyła Jej upusty łask – łask, które podtrzymywały Ją, gdy patrzyła, jak Jej Syn ponosi bolesną i haniebną śmierć na krzyżu. Ostatecznie spełnienie wszystkich tych obietnic nastąpiło, gdy została wzięta do niebieskiej chwały!

Z pewnością Maryja w niebie cieszy się pełnią błogosławieństwa, jaką Bóg Ją obdarza. Ale to nie wszystko! Wywyższona w chwale jako Matka Kościoła i Matka wszystkich wierzących,

Maryja nieustannie wstawia się za nami, swoimi dziećmi.

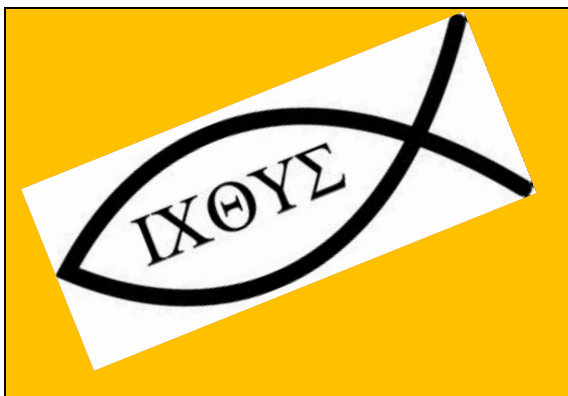
Modli się o to, byśmy zaufali tym samym obietnicom, w które Ona uwierzyła; byśmy pamiętali o wierności Boga i dzięki temu nigdy nie czuli się samotni i opuszczeni przez Niego. Byśmy wpatrując się w Nią, nabierali pewności, że wszyscy możemy mieć udział w Jej chwale, jeśli zechcemy uczyć się wierzyć tak, jak Ona wierzyła.

Wyobraź dziś sobie Maryję, która stoi przed Tobą i łagodnie nakłania cię do wiary w Boże obietnice. Mówi ci, że Jezus jest godzien, aby Mu uwierzyć. Że On jest wierny w miłości do ciebie i że pragnie doprowadzić cię do chwały nieba. Wsłuchaj się w Jej wołanie:

Błogosławieni jesteście wy, którzy uwierzyliście!

„Święta **Maryjo**, Matko Boża, pomóż mi coraz mocniej wierzyć!”.

Ap 11,19a; 12,1-6a.10ab Ps 45,7.10-12.14-15 1 Kor 15,20-26



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

16 sierpnia 2025

Joz 24,14-29 (Biblia Tysiąclecia)

14 Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! 15 Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. **Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu**». 16 Naród wówczas odrzekł tymi słowami: «Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. 17 Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? 18 Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem». 19 I rzekł Jozue do ludu: «Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. 20 Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę». 21 Lecz lud odrzekł Jozuemu: «Nie! Chcemy służyć Panu!» 22 Jozue odpowiedział ludowi: «Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć». i odpowiedzieli: «Jesteśmy świadkami». 23 «Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela». 24 I odrzekł lud Jozuemu: «Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać». 25 Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. 26 Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. 27 Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: «Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga». 28 Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. 29 Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jakie dziedzictwo najbardziej chciałbyś pozostawić po sobie swoim bliskim? Pieniądze, dom, przedmioty mające wartość sentymentalną? Może pewne niedokończone sprawy, z nadzieją, że doprowadzą je do końca? A może głębokie i stanowcze pragnienie życia w miłości ze sobą nawzajem i z Panem – i pracy nad poprawą tych relacji, które ucierpiały?

Dzisiejsze pierwsze czytanie zawiera część ostatniej mowy skierowanej przez Jozuego do Izraelitów. Stary wódz, który po śmierci Mojżesza wprowadził lud do Kanaanu, czuje zbliżającą się śmierć i otwiera przed ludem swe serce. Dziedzictwo, jakie pragnie przekazać, to nie tylko rzeczy materialne, nawet tak bezcenne jak Arka Przymierza. To nie tylko Ziemia Obiecana, której podbój był wprowadzie wielkim dokonaniem, ale jeszcze nie doprowadzonym do końca. To nawet nie zdrowe, pełne miłości relacje pomiędzy ludźmi, których pozostawia.

Wszystko to jest ważne, ale Jozue streszcza to w jednym zaleceniu: *służcie Panu!* Jest przekonany, że to właśnie jest najważniejsze. I że jeśli Izraelici będą zachowywać przymierze z Bogiem na ziemi, którą On im dał, otrzymają w obfitości wszystko, czego będzie im potrzeba. Dlatego Jozue sam daje przykład oświadczając:

„Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu” (Joz 24,15).

Czy twoja decyzja pójścia za Panem – obojętnie, ile masz lat – jest dziedzictwem, które pozostawisz swoim bliskim? Wszystkie twoje akty miłości i służby wobec Pana i bliźnich są świadectwem twojej wiary. Każdy wybór posłuszeństwa wobec Niego, każde postawienie Go na pierwszym miejscu w twym życiu kładzie fundament pod dziedzictwo, jakie po sobie pozostawisz.

Ilekoć dajesz przykład traktowania innych z szacunkiem i dobrocią, ilekoć przekraczasz siebie, aby przyjść z pomocą drugiemu, tworzysz najważniejszą i najcenniejszą spuściznę, jaką odziedziczą inni.

Wziąwszy więc sobie do serca słowa Jozuego, postaw sobie pytanie: *Komu chcę służyć?*

„Przyjdź Duchu Święty, i bądź natchnieniem dla wszystkich moich decyzji. Naucz mnie tworzyć duchowe dziedzictwo, jakie pozostawię moim bliskim”.

Ps 16,1-2.5.7-8.11

Mt 19,13-15: 13 Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. 14 Lecz Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; **do takich bowiem należy królestwo niebieskie**». 15 Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd.

	<i>Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. (Łk 12,50)</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 17 sierpnia 2025

Łk 12,49-53 (Biblia Tysiąclecia)

49 Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. 50 **Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie.** 51 Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. 52 Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; 53 ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Udręka. Użyte w dzisiejszej Ewangelii greckie słowo **sunecho** oznacza nie tyle tortury fizyczne, ile męczarnie psychiczne i emocjonalne - uczucie presji ze wszystkich stron.

W trakcie swojej misji, jeszcze przed bolesnymi wydarzeniami Wielkiego Tygodnia, Jezus doświadcza głębokiej udręki serca i umysłu. Tak bardzo pragnie zapalić ziemię ogniem Bożej miłości, tak bardzo pragnie dokonać zbawienia ludzi poprzez „chrzest” swej męki i śmierci, że doznaje udręki, dopóki to się nie stanie.

Oczywiście Jezus ogarniał myślą całą ludzkość. Nie chciał, aby ktokolwiek pozostał w mocy grzechu. Jednak dziś skup się na tym, że jego udręczone serce widziało również ciebie.

Jezus wiedział, że Jego cierpienie i śmierć - a także zmartwychwstanie - pozwolą ci wejść w relację z Bogiem. Wiedział, że w ten sposób zniszczy moc grzechu i śmierci, która trzyma cię w niewoli.

Wiedział, że dzięki „chrztowi” Jego ukrzyżowania, staniesz się dzieckiem Bożym. I nie mógł się doczekać, kiedy to się dokona. **Tak cenny jesteś w Jego oczach!**

I to się dokonało! Skutki Jego „chrztu” trwają do dzisiaj. A to znaczy, że także dziś możesz otrzymać jeszcze więcej tego, co Jezus tak bardzo pragnął ci dać - więcej miłosierdzia, więcej łaski, więcej miłości i wolności.

Niech więc ta udręka, którą wyznaje Jezus w dzisiejszej Ewangelii, skłoni cię do szukania Go! Uwierz, że przez przyjęcie Jego przebaczenie oraz wielbienie Go z radością, nie tylko korzystasz z owoców Jego męki, lecz także niesiesz pociechę i radość Jego udręczonemu Najświętszemu Sercu.

Przebite serce Jezusa tęskni za każdą osobą stworzoną przez Boga. Niech jego żar przejmie twoje serce!

„Jezu, dziękuję Ci za to, że tak bardzo mnie umiłowałeś. Pragnę jak najlepiej korzystać z owoców Twojej męki, śmierci i zmartwychwstania” .

Jr 38,4-6.8-10

Ps 40,2-4.18

Hbr 12,1-4